

Szanowni Państwo,

Spotykamy się, by przedstawić najlepszych polskich przedsiębiorców. I wyrazić nasz szacunek profesorowi Adamowi Rotfeldowi i profesorowi Adamowi Strzemboszowi. Spotykamy się na progu nowej ery cywilizacyjnej. Technologie informatyczne, nano i bio technologie, drony, inżynieria genetyczna, robotyzacja, sztuczna inteligencja, algorytmy, rewolucjonizują nasze myślenie i porozumiewanie się. Łączymy mózg z telefonem komórkowym i komputerem, które przejmują część jego funkcji. Obracamy się w prawdziwe cyborgi.

Nowa era wywołuje wiele przewartościowań w naszej codzienności, życiu państwa i gospodarki. Być może liberalna demokracja i wolny rynek okażą się równie przestarzałe jak taśma magnetofonowa i komunizm. Ale powinniśmy pamiętać, że to dzięki kapitalizmowi m.jego.w. udało się w Polsce i na świecie podnieść poziom życia, ograniczyć głód i choroby. Zasady demokracji liberalnej, m.jej.w. okazały się najbardziej skutecznym projektem politycznym i gospodarczym również dla Polaków. Przyniosły postęp i korzyści bez precedensu w historii. Dlatego opowiadamy się za ścisłym przestrzeganiem zasady rozgraniczenia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej, funkcji ministra sprawiedliwości od prokuratora generalnego.

Unia Europejska stała się modelem cywilizacyjnym na miarę tysiąclecia, - dla nas w Europie i dla reszty świata. Jej członkowie zdecydowali się nie walczyć ze sobą, ale sobie pomagać. Zapewniła pokój. Dlatego oczekujemy, że nasz prezydent będzie pielęgnować członkostwo w UE, weźmie udział w „okrągłym stole” prof. Kleibera i że zakończy wojnę wymiar sprawiedliwości. Liczymy także, że minister rozwoju zahamuje lawinę ustawodawstwa stawiającego każdego przedsiębiorcę w roli podejrzanego; że uniemożliwi ręczne i polityczne sterowanie losem firm i ludzi. Nie jest nam obojętna rosnąca rola państwa jako potężnego gracza gospodarczego, wypychającego sektor prywatny. Państwo musi stać na straży przestrzegania przez biznes interesu ogólnospołecznego i suwerenności konsumenta. Ale powinno kreować uczciwą konkurencję i dbać o rozwój biznesu prywatnego.

Szanowni Państwo,

Najważniejszą wartością w życiu społecznym są ludzie. Ich talenty. Ale wartości materialne, pieniądze, są narzędziem realizacji godności i innowacyjności człowieka. Dlatego rząd i przedsiębiorcy muszą szukać dróg pomnażania tych wartości. I pieniędzy. Rządowe transfery socjalne podniosły poziom życia ubogich. Wielu przywróciły godność. Stały się też czynnikiem wzrostu gospodarczego opartego o konsumpcję. Stan finansów państwa jest znacznie lepszy niż przeciętnie w okresie transformacji. Premier ma powód do satysfakcji. Ale nadciągnęło spowolnienie gospodarcze. Z zadowoleniem przyjmujemy, że RM założyła zrównoważenie budżetu państwa w tym roku. Ale nadal będziemy mieć deficyt w skali całego sektora finansów publicznych. Skąd wziąć pieniądze w kolejnych latach na powiększone transfery socjalne? na rosnące wydatki emerytalne? na znacznie większą publiczną służbę zdrowia? Jak uszczelnić system podatkowy, nie drenując jednocześnie firm i stymulować ich rozwój? Trudne pytania. Wzrost gospodarczy potrzebuje inwestycji. To one generują dochody. Inwestycji państwowych, ale przede wszystkim prywatnych, krajowych i zagranicznych. Tymczasem

prywatne spadły w ostatnim okresie do 13% PKB, poziomu jednego z najniższych w UE. To biurokracja, niejasne prawo i jego opresyjność wywołują strach przed utratą rodzinnych firm, osobistych wolności i wstrzymują inwestowanie. Z aprobatą odnotowujemy uchwalenie przez Sejm Konstytucji Biznesu, chroniącej prawa przedsiębiorców. Ale jej zasady muszą być szeroko i głęboko upowszechniane w aparacie kontrolnym państwa. Po to by były przestrzegane. Łatwiej wtedy będzie zachęcić przedsiębiorców do inwestowania w innowacje. Dziś nakłady na B+R oraz inwestycje krajowe plasują nas w ogonie UE. Przy malejącej liczbie pracowników realne w Polsce jest tempo wzrostu nie 4 ale raczej 2%. Przy takim tempie dogonienie Niemiec a nawet Hiszpanii pod względem dochodu na mieszkańca, może nie być możliwe. Bez przekierowania polityki gospodarczej na bardziej proinwestycyjną, możemy pozostać ich ubogimi krewnymi jeszcze przez dziesięciolecia.

Nadchodzący czas zderzy nas z koniecznością zamykania kopalń węgla i elektrowni węglowych. Polska jest najbardziej zanieczyszczonym krajem UE, ludzie umierają od smogu. Restrukturyzację górnictwa zapoczątkowali z powodzeniem premier Jerzy Buzek i wicepremier Janusz Steinhoff. Czemu dokończenie tego procesu miałyby się nie udać obecnemu rządowi? Tak jak wprowadzenie w życie nowej Polityki Energetycznej Polski, z jednoznacznym postawieniem na rozwój odnawialnych źródeł energii. Potrzebne jest też rozpoczęcie prawdziwych przygotowań wejścia Polski do strefy euro. Bez wątplenia własna waluta daje więcej przestrzeni na absorbowanie wstrząsów finansowych. Ale duże wstrząsy są rzadkością. Reformy po 2008 roku bardzo zmniejszyły ryzyko takich wstrząsów w Europie. Bez euro UE będzie nam uciekała.

Szanowni Państwo,

Na początku nowej ery cywilizacyjnej znajdujemy się w sytuacji swoistego klinczu. Z jednej strony musimy utrzymać wysokie tempo postępu technicznego i wzrostu gospodarczego; z drugiej – zatrzymać przed np. ekologicznym kataklizmem. Takim jak w Australii. Z jednej strony rząd musi zredukować wydatki, z drugiej kontynuować transfery socjalne; PRACODAWCY – zwiększać zyski, ale płacić więcej pracownikom. PRACOWNICY –utrzymać pracę, ale przekwalifikować się i czasem szukać pracy gdzie indziej. Na te i inne klincze zwraca uwagę bp. Piotr Jarecki w swoim traktacie „Polityka w służbie dobra wspólnego”. Píše „W naszej Ojczyźnie obserwujemy niestety wyniszczające konflikty. Powodem są zmiany systemowe, które – zdaniem wielu- sprzeciwiają się demokratycznemu państwu prawa i podmiotowości społeczeństwa”. „Praca nad jednością jest dla nas szczególnie ważnym zadaniem... Nikt nie ma monopolu na prawdę i tylko dialog poprowadzi do prawdy obiektywnej”- konkluduje bp. Jarecki. Być może trudne perspektywy przyszłości ożywią ideę Paktu dla Polski – przyjaznego dialogu i współpracy między partiami, związkami zawodowymi, pracodawcami i rządem. By wygenerować porozumienia zmniejszające polityczne, społeczne i gospodarcze napięcia.

Einstein mawiał, że świat ustępuje drogi tym, którzy wiedzą dokąd idą. Dzisiejsi laureaci znają kierunek.

Życzę ciekawego wieczoru.